№ 10 Tomaszów Lubelski, dnia 20 września 1922 roku. Rok I

ZIEMIA TOMASZOWSKA

Wychodzi 5-go i 20-go każdego miesiąca.

Cena każdego numeru 150 marek.

Prenumerata kwartalnie 900 mk.

Adres Redakcji i Administracji:

Tomaszów-Lubelski
Sejmik Powiatowy

Ogłoszenia.

Zgubiono dowód osobisty, tymczasowy, wydany w roku 1921 przez Urząd Gminy w Tyszowcach powiatu Tomaszowskiego na imię Szajndli Knajdel z Tyszowiec.

Zgubiono kartę zwolnienia wydaną w 7 pułku Ułanów 17 Maja 1921 roku na imię Piotra Łagowskiego z Paarów gminy Pasieki.

Zgubiono kartę powołania, wydaną przez P. K. U. w Zamościu w roku 1920 na imię Józef Hirsz Szwarcer rocznika 1896 z Krasnobrodu powiatu Zamojskiego.

Magistrat m. Tomaszowa podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 września 1922 (środa) o godzinie 10-ej rano odbędzie się w lokalu Magistratu licytacja na wydzierżawienie 12 placów miejskich w Rynku od wjazdu Zamojskiego pod stragany przenośne, poczynając od sklepu Racymora do Adera na czas od 1/X 1922 do 1/X 1923.

Kwoty wywoławcze oznaczono dla każdego placu marek 50.000.

Przetarg będzie ustny po uprzedniem złożeniu kaucji w wysokości 10 %.

Po przeprowadzeniu ustnej licytacji utrzymujący obowiązany natychmiast dopełnić kaucji do wysokości 10 % sumy zalicytowanej, jak również wypłaci natychmiast z góry czynsz za I kwartał.

Bliższych wyjaśnień co do warunków dzierżawy i licytacji udziela Burmistrz w godzinach urzędowych.

Przy tem Magistrat dodaje, że koszta publikacji ponoszą dzierżawcy.

Tomaszów, dnia 16 września 1922

Magistrat

Magistrat m. Tomaszowa podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 września 1922 (wtorek) o godzinie 10-ej rano odbędzie się w lokalu Magistratu licytacja na wydzierżawienie 26 placów miejskich w Rynku pod stragany przenośne, poczynając od sklepu Blajchera do Sznycera na czas od 1/X 1922 do 1/X 1923

Kwoty wywoławcze oznaczono dla każdego placu marek 40 000.

Przetarg będzie ustny po uprzedniem złożeniu kaucji w wysokości 10 %

Po przeprowadzeniu ustnej licytacji utrzymujący obowiązany natychmiast dopełnić kaucji do wysokości 10 % sumy zalicytowanej, jak również wypłaci natychmiast z góry czynsz za I kwartał.

Bliższych wyjaśnień co do warunków dzierżawy i licytacji udziela Burmistrz w godzinach urzędowych.

Przy tem Magistrat dodaje, że koszta publikacji ponoszą dzierżawcy.

Tomaszów, dnia 16 września 1922

Magistrat

№ 10 Tomaszów Lubelski, dnia 20 września 1922 roku. Rok I

ZIEMIA TOMASZOWSKA

Wychodzi 5-go i 20-go każdego miesiąca.

Cena każdego numeru 150 marek.

Prenumerata kwartalnie 900 mk.

Adres Redakcji i Administracji:

Tomaszów-Lubelski
Sejmik Powiatowy

Dzień 6 września 1922 r. w Tomaszowie Lub.

Wielki to był dzień i radosny dla naszego miasta. W dniu tym odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod dwie budowy wielkiego znaczenia dla przyszłych pokoleń: Państwowego Gimnazjum Koedukacyjnego im. Bartosza Głowackiego i Domu Sejmiku Powiatowego, zakładu przysposabiania dzielnych pracowników dla dobra Narodu i Państwa i siedziby powiatowej władzy samorządowej, świątyni nauki i krynicy realnej pracy.

Pogoda nie sprzyjała uroczystości. Jednak deszcz nie padał i tylko przenikający do szpiku kości chłód tamował wybuchy radosnego uniesienia tłumów, które zebrały się koło podwalin Gimnazjum.

Młodzież gimnazjalna stawiła się punktualnie o godzinie 11-tej z muzyką strażacką na czele. Nieco później przybyli przedstawiciele Władz państwowych i samorządowych, oraz licznych instytucyj społecznych i kulturalno-oświatowych. Obecnością swą zaszczycili nasze miasto pp. Wojewoda Lubelski Moskalewski, Komendant Okr. P. P. Gallera, Dyrektor Okr. Dyr. Robót Publ. Słomiński, Delegaci Towarzystwa Budowlanego pp. Łopuszański i Zaremba i wielu innych. Ks. Kanonik Juljan Bogutyn odprawił solenne nabożeństwo przy zaimprowizowanym ołtarzu, poczem odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego.

Akt poświęcenia rozpoczął p. Starosta Tadeusz Józef Eytner

podniosłem przemówieniem i odczytaniem dokumentu erekcyjnego.

Przemówienie zakończone było odczytaniem krótko ujętych dziejów tutejszego Gimnazjum:

„Początek istnienia Gimnazjum w Tomaszowie datuje się od 1917 roku. W roku tym powołane zostaje do życia przez miejscowe społeczeństwo jako prywatne Gimnazjum Koedukacyjne im. Bartosza Głowackiego.

„W wynajętem od Ordynacji Zamoyskich tymczasowym gmachu rozpoczyna swą zbożną pracę. Z dniem 1 października 1918 r. Gimnazjum zostaje upaństwowione i obecnie rozpoczyna swój szósty rok istnienia.

„Zbyt szczupłe i nieprzystosowane do potrzeb pomieszczenia dają asumpt do poczynienia starań u Rządu do budowy własnego gmachu szkolnego.

„Pierwsze zebranie w tym celu zostaje zwołane w dniu 10/XII 1919 r. pod przewodnictwem Starosty Eytnera, w obecności Wizytatora szkół średnich Józefa Grodeckiego. Przed decyzją budowy była otwartą sprawa placu. Rada miejska w Tomaszowie bez żadnych wahań ofiarowała na ten cel potrzebny teren wielkości 17 morgów.

„Następne zebranie przedstawicieli wszystkich warstw i ugrupowań w powiecie odbyło się w dniu 28 marca 1920 roku. Wystąpiło ono z odpowiednim memorjałem do Władz i ukonstytuowało Komitet Budowy, który zająć się miał dalszą w tym kierunku pracą. Skład Komitetu po ukonstytuowaniu się był następujący: Przewodniczący Starosta Tadeusz Józef Eytner, Zastępca przewodniczącego Sędzia Eljasz Pęski, Skarbnik dr. Feliks Zawadzki, Sekretarz Dyrektor Gimnazjum Ludwik Kobierzycki, Kierownik budowy inżynier Witold Minkiewicz, członkowie:

Delegat Ministerstwa Skarbu Wincenty Rydzy,

Delegat Ministerstwa Zdrowia Publicznego Dr. Stefan Cybulski,

Delegat Minist. Robót Publicz. inżynier Władysław Koziołkowski, oraz p. o. architekta pow. Andrzej Floryan,

Delegat Min. Wyz. Rel. i Ośw. Publ. Inspektor Szkolny Szado J. B.,

Delegaci Sejmiku Jan Mierzwa i Oktaba Ignacy.

Z biegiem czasu Komitet uległ osobowemu przekształceniu.

„Kierownictwo robót po p. Minkiewiczu objął arch. Kazimierz Prokulski. Dr. Cybulskiego zastąpił nowy lekarz powiatowy Dr. Władysław Sulkowski, a p. A. Floryana architekt Bronisław Makowski. W tym składzie pracował do lipca r. b. i odbył 40 posiedzeń.

„Na skutek rozporządzenia Pana Ministra Robót Publicznych w lipcu r. b. uległ Komitet przekształceniu i obecnie składa się z pięciu członków: Przewodniczący Starosta T. Eytner, zastępca Przewodniczącego Eljasz Pęski, sekretarz Dyrektor Ludwik Kobierzycki, kierownik budowy Architekt Kazimierz Prokulski, Architekt pow. B. Makowski. Jako Przewodniczący Komitetu Budowy z wielką przyjemnością na tem tu miejscu stwierdzić muszę prawdziwie ofiarną i obywatelską pracę pp. członków Komitetu. Trzeba było bywać na tych prawie zawsze w komplecie zebraniach Komitetu i widzieć to wielkie obywatelskie zainteresowanie, tę prawdziwie troskliwą i pieczołowitą pracę nad wszelkiego rodzaju poczynaniami, to przejmowanie się serdeczne dużemi i małemi zgryzotami.

„Wszystkie one były tylko nowym bodźcem do dalszych poczynań. Chęć zaś wzmagała się ciągle wobec tak przychylnego ucha, jakie Komitet napotykał u Rządu, czy to w Ministerstwie Robót Publicznych, czy w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, czy też w Urzędzie Wojewódzkim-Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych.

„Dzięki temu poparciu otrzymał Komitet w roku 1920 kredyt w wysokości . . . . 2,000.000. mk,
w 1921 . . . . 9,800.000. mk.
w 1922 . . . . 70,000.000. mk.
O dalsze kredyty Komitet czyni starania.

„Dziękując w imieniu Komitetu najserdeczniej Rządowym czynnikom za takie prawdziwie serdeczne poparcie potrzeb naszego powiatu, polecam nadal obywatelskiemu sercu Panów sprawę budowy, abyśmy mogli rozpoczętą pracę szczęśliwie doprowadzić do końca.

„Za chwilę dokonane będzie poświęcenie fundamentów, pośród których zostanie umieszczony akt treści następującej, podpisany przez obecnych:

„W dniu 6-tym września 1922 roku od początku ery chrześcijańskiej,

a w roku czwartym od wskrzeszenia Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, gdy Naczelnikiem Państwa był Józef Piłsudski, Marszałkiem Sejmu Ustawodawczego Wojciech Trąmpczyński, Prezesem Ministrów Dr. Juljan Nowak, Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Dr. Kazimierz Władysław Kumaniecki, Wojewodą Lubelskim Stanisław Moskalewski, a Starostą Tomaszowskim Tadeusz Józef Eytner, w mieście powiatowem Tomaszowie-Lubelskim, ks. Kanonik Juljan Bogutyn w obecności niżej podpisanych przedstawicieli Władz Państwowych i Komunalnych, delegatów zrzeszeń oświatowych i społecznych, oraz licznie zebranej publiczności dokonał poświęcenia Kamienia węgielnego pod budowę gmachu Państwowego Gimnazjum Koedukacyjnego imienia Bartosza Głowackiego.

„Powstałe w 1917 roku dzięki inicjatywie społecznej Gimnazjum Koedukacyjne w Tomaszowie-Lubelskim, zostało w dniu 1/X 1918 roku upaństwowione. Na czele tej instytucji od samego początku stanął obecny Dyrektor p. Ludwik Kobierzycki. Do należytego rozwoju tak ważnej placówki oświatowej brak było odpowiednich budynków.

„Potrzebny teren kilkunastomorgowy dostarczyło miasto Tomaszów.

„Wezwane w tej sprawie w dniu 10/XII 1919 r. grono osób miejscowego społeczeństwa przy współudziale przedstawicieli Władz poczyniło odpowiednie kroki w celu wzniesienia w Tomaszowie potrzebnych budynków szkolnych. Starania te uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem i oto dziś Komitet Budowy i wszyscy zebrani na uroczystości założenia Kamienia Węgielnego pod budowę w Tomaszowie Lubelskim Państwowego Gimnazjum Koedukacyjnego imienia Bartosza Głowackiego, gorąco dziękując Opatrzności za wyzwolenie Ojczyzny Naszej z półtorawiekowej niewoli i możność wychowywania naszych dzieci w szkołach publicznych w ojczystej mowie, błagają Nieba o pomyślny rozkwit tej uczelni i błogosławieństwo dla jej inicjatorów, wychowawców i wychowanków".

Przemówił jeszcze ks.Kan. Bogutyn, poczem Chorąży Gimnazjum poprowadził przedstawicieli Władz i Duchowieństwa do kamienia węgielnego, który ks. Kanonik poświęcił i kamień wmurowano. Przemówieniem o znaczeniu tego aktu zakończył dyr. Kobierzycki uroczystość.

W czasie nabożeństwa i poświęcenia kamienia węgielnego przygrywała muzyka

strażacka i śpiewał chór gimnazjalny pod batutą p. Marjana Lipczyńskiego.

Zebrani podążyli teraz do budowy Sejmiku.

I tu wygłosił p. Starosta Eytner mowę. Scharakteryzował różnicę między szkołą średnią, a Władzą samorządową, poczem omówił znaczenie tej ostatniej. Zwrócił przedewszystkiem uwagę na niedocenianie przez społeczeństwo samorządu, który ma ogromne znaczenie dla żyjących i przyszłych pokoleń. Sejmik bowiem trzyma rękę na pulsie życia. On dba o rozwój szkolnictwa, handlu rodzimego i przemysłu, on zajmuje się sprawą podniesienia na wyżyny kultury rolnej, on doprowadza drogi w powiecie do stanu używalności, czyli innemi słowy ogarnia swą działalnością wszelkie dziedziny życia. Na to wszystko potrzeba pieniędzy i Sejmik nakłada podatki. A nasi mało uświadomieni kmiotkowie mówią z przekąsem, że jedyną robotą Sejmiku, to wydawanie pieniędzy, ściąganych z „biednych" podatników.

Po odczytaniu dokumentu erekcyjnego dokonał ks. Kan. Bogutyn poświęcenia kamienia węgielnego, który zaraz wmurowano.

Dokument erekcyjny brzmi:

„Dnia 6 września 1922 roku w mieście Tomaszowie Województwa Lubelskiego, za rządów Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, Marszałka Sejmu Wojciecha Trąmpczyńskiego, Prezydenta Ministrów D-ra Juljana Nowaka, Ministra Spraw Wewnętrznych Antoniego Kamieńskiego, Wojewody Lubelskiego Stanisława Moskalewskiego i Starosty Tadeusza Józefa Eytnera, Sejmik powiatu Tomaszowskiego, w pierwszej kadencji swego urzędowania, dziękując Opatrzności za wyzwolenie Ojczyzny Naszej z niewoli i obdarzony szczęściem sprawowania pierwszej powiatowej Władzy samorządowej we wskrzeszonej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, wznosi ten przybytek, jako widomy znak i niezwruszoną ostoję poczynań obywatelskich do gospodarczego, kulturalnego i społecznego rozwoju powiatu, przyczyniając się tem samem do utrwalenia sprawiedliwych, rozumnych i silnych Rządów w Polsce, błaga Cię, Boże, o siłę, wytrwanie w podjętej żmudnej pracy, aby wszelkie nasze obrady, poczynania i zarządzenia były zgodne, obracały się na chwałę Bogu i zmierzały do najwyższego rozkwitu ukochanej Ojczyzny naszej i szczęścia Jej obywateli".

Podpisanie aktów erekcyjnych w sali posiedzeń Starostwa zakończyło uroczystość dnia 6. września 1922. r.

Po południu odbył się obiad składkowy na kilkadziesiąt nakryć w sali Domu Ludowego. Wzięli w nim udział nasi goście z Lublina. Nastrój panował nader sympatyczny. Swoboda i serdeczność w wypowiadaniu się poszczególnych mowców—a było ich legjon—charakteryzuje najlepiej ów nastrój.

A więc przemawiał P, Grzegorz Lipczyński z Krynic, członek Wydziału Sejmiku, wznosząc zdrowie obecnego na zebraniu P. Wojewody Moskalewskiego, przyjęte z niekłamanym zapałem przez obecnych, a następnie składając życzenia owocnej pracy gronu nauczycielskiemu Gimnazjum. Odpowiedział dyr. Kobierzycki wypowiedzeniem kilku uwag o zadaniach nowoczesnej pedagogiki oraz stosunku wychowawców do młodzieży i naodwrót i wzniesieniem zdrowia miejscowego społeczeństwa. Okr. Komendant Pol. Państw. Gallera opowiedział w słowach po żołniersku ujętych epizod z walk sierpniowych 1920 r., dając wyraz przekonaniu, że młodzież inteligentna zawsze w stanowczej chwili spełni chlubnie swą rolę, jako wał obronny Ojczyzny. Pan Wojewoda Moskalewski zwrócił się do wszystkich warstw społeczeństwa z wezwaniem do skupienia wszystkich sił do pracy nad osiągnięciem wspólnych nam celów, a współdziałanie społeczeństwa z Władzami i poparcie udzielone tym Władzom da z pewnością pożądany wynik: niezachwianą potęgę Państwa i dobrobyt Narodu, poczem wniósł zdrowie Starosty Tadeusza Józefa Eytnera, przyjęte okrzykami uznania i szczerego hołdu.

P. Kazimierz Ligowski z Korhyń, członek Wydziału Sejmiku, wygłosił dłuższą mowę, kreśląc różnicę między zakładem naukowym, jakim jest Gimnazjum, a Sejmikiem, jako instytucją rządzącą i budującą. Po krótkiem, pełnem siły przemówieniu dyr. Słomińskiego, zabrał głos członek Wydziału Sejmiku P. Jan Mierzwa z Niemirówka. Scharakteryzował pierwsze początki Rzeczypospolitej Polskiej, jej powolny, ale stały rozwój i wskazawszy na Józefa Piłsudskiego, jako na tego, który czynem przyczynił się do zmartwychwstania Polski, zakończył mowę okrzykiem na cześć Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego i na cześć Starosty Tadeusza Józefa Eytnera.

P. Rejent Hornowski opowiadał o pracy podziemnej młodzieży szkolnej za czasów caratu. Nawiązując do przedmowców przemawiali jeszcze pp. Wesołowski, Felicjan Miller, Eytner. Ponownie zabrał głos p. Hornowski i zainicjował stworzenie stypendjum dla jednego ucznia tutejszego Gimnazjum. Sam ofiarował jako pierwszą składkę sumę 100.000 mk. Zarządzona natychmiast doraźna składka na ręce p. Rejenta dała sumę 274 000 marek. Przemawiał jeszcze P. Tomaszewski, aptekarz z Komarowa, na temat zasług Duchowieństwa dla odrodzenia się Narodu, poczem p. Starosta Eytner odczytał nadesłane depesze z życzeniami i projektowane depesze od Komitetu Budowy.

Zbroisław

Depesze otrzymane:

Do Komitetu Budowy Państwowego Gimnazjum im. Bartosza Głowackiego w Tomaszowie Lubelskim.

Nie mogąc mimo szczerej chęci skorzystać z zaproszenia Komitetu na uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego Państwowego Gimnazjum im. Bartosza Głowackiego w Tomaszowie Lubelskim, przesyłam najlepsze życzenia pomyślnego prowadzenia i ukończenia budowy, oraz najświetniejszego rozkwitu Gimnazjum na pożytek młodzieży i Państwa.

Podsekretarz Stanu
Ministerstwa W. R. i O. P.
Tadeusz Łopuszański

Nie mogąc przybyć, wyrażamy szczerą radość wobec rozpoczęcia budowy gmachu gimnazjalnego i gorąco życzymy, aby rozpoczęte tak pięknie dzieło jaknajrychlej zostało doprowadzone do końca.

Kurator Okręgu Szkolnego
Grzegorz Zawadzki

Wizytator Szkół Średnich
Józef Grodecki

Z powodu poświęcenia kamienia węgielnego serdeczne życzenia rozwoju w długie lata przesyła za Departament Szkolnictwa Średniego

D-r Zygmunt Zagórowski

Na uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego dla nawału zajęć przybyć nie mogę. Przesyłam życzenia jaknajwiększego rozkwitu uczelni.

Kierownik Ministerstwa Robót Publicznych
Mieczysław Szczęsny Rybczyński

Nie mogąc z powodu choroby przybyć na dzisiejszą uroczystość, życzę najpomyślniejszego wyniku prac Sejmiku Tomaszowskiego.

Szaynowski

D e p e s z e w y s ł a n e:

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

Warszawa

Zebrani na uroczystość poświęcenia fundamentów pod budowę Państwowego Gimnazjum w Tomaszowie Lubelskim przedstawiciele wszystkich sfer ludności tutejszego powiatu z Jaśnie Wielmożnym Panem Wojewodą Lubelskim Stanisławem Moskalewskim na czele zasyłają serdeczne wyrazy wdzięczności za łaskawe poparcie budowy tutejszego Państwowego Gimnazjum i proszą Wysokie Ministerstwo o niespuszczanie z oka doniosłej sprawy budowy tak ważnej placówki oświatowo-narodowej.

Starosta

Tadeusz Józef Eytner

Ministerstwo Robót Publicznych

Warszawa

Zebrani na uroczystości poświęcenia fundamentów pod budowę Państwowego Gimnazjum i Domu Sejmikowego w Tomaszowie Lubelskim zasyłają serdeczne wyrazy wdzięczności za pomoc, okazaną w pracy około podniesienia tutejszego powiatu, nie wątpiąc, że budowa Gimnazjum szczęśliwie zaczęta rychło przy pomocy Wysokiego Ministerstwa ukończoną zostanie.

Starosta

Tadeusz Józef Eytner

Do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

w Warszawie

Zebrani na uroczystości poświęcenia fundamentów pod budowę Państwowego Gimnazjum i Domu Sejmikowego przedstawiciele wszystkich sfer ludności powiatu Tomaszowskiego z Jaśnie Wielmożnym Panem Wojewodą Lubelskim Stanisławem Moskalewskim na czele zasyłają Wysokiemu Ministerstwu wyrazy czci i hołdu, wyrażając przekonanie, że rozpoczęte dziś i poświęcone prace przyczynią się do rozkwitu Samorządu miejscowego, który w ścisłem porozumieniu z Wysokiemi Władzami pracować będzie na cześć, chwałę i pożytek Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Starosta

Tadeusz Józef Eytner

Dział rolnictwa.

Koniczyna.

Widziałem majątek o dobrej gliniastej glebie, na którym przez długie lata gospodarował nie zamiłowany rolnik, a próżniak, nie lubiący pracy na roli.

Pola do pewnej pory oddawał na tak zwane współki; współką tak pola zubożył, że jak to mówią „brat brata rodził", czyli, że tyle ziarna zbierano, ile wynosił siew. Pola więc zaczęły leżeć odłogiem—płacono już tylko skromną kwotę za liche pastwisko, gdyż uprawa pola nie opłacała się.

Majątek ten za długi sprzedano z licytacji.

Jak wam się zdaje, co robił nowonabywca, aby wzbogacić pola i doprowadzić rolę do należytej urodzajności? Czy woził o parę mil z miasta nawozy, czy sprowadzał wagonami drogie sztuczne nawozy?

Nie.

Nowonabywca zaorał pola i obsiał takowe roślinami, które mają najskromniejsze wymagania: część pól żytem, część owsem.

W żyto i owies wsiano **koniczynę czerwoną**.

Żyto i owies urodziły się nikłe, małe, tak że koniczyna wzrostem przerastała nikły owies, a dorównywała prawie wzrostowi żyta małego i rzadkiego.

Po zebraniu żyta i owsa na jesieni tegoż roku dano na koniczynę po 2 centnary metryczne gipsu dokładnie, równo rozsianego siewnikiem na morgę.

Na rok następny koniczyna, znalazłszy się na glebie gliniastej, a przytem dobrze znawożona najtańszym nawozem mineralnym—gipsem, bujnie rosła, miała kolor ciemny i miejscami kładła się z bujności. Część koniczyny sprzątnięto na paszę, część spasiono i stratowano końmi, a w końcu lipca i na początku sierpnia koniczyny zaorano, podłożono i przeprowadzono racjonalną uprawę pod oziminę.

I czy dacie wiarę, że na tych wyjałowionych polach doskonale urodziła się pszenica i żyto, dając m. w. 8 korcy z morga.

Czemu to przypisać, że ziemia zupełnie wyczerpana, wyjałowiona odrazu jakby odrodziła się, zaczęła rodzić wybredną pszenicę i dawała względnie duże plony?

Przypisać to należy tylko **koniczynie**.

Koniczyna zagipsowana jesienną porą bujnie rośnie, zapuszczając korzenie na łokieć i głębiej. Korzenie wydobywają z **podglebia** części pożywne, niedostępne dla korzeni innych roślin. Daje bujny pokos pożywnej paszy i pozostawia ziemię bogatszą,

aniżeli była przed jej zasianiem, gdyż zasili ją swemi korzeniami, które rosły, grubiały, czerpiąc pożywienie z podglebia.

Uczeni twierdzą, że gdyby nie koniczyna, to Europa już w ubiegłem stuleciu byłaby ogłodzona. Wprowadzenie koniczyny jakby odrodziło glebę Europy.

G. L.

Gips nawozowy.

W Rzeczypospolitej Polskiej mamy duże pokłady gipsu, który kiedyś morza wysychając osadzały, podobnie jak osadzały nasz kamień wapienny w Tomaszowskiem.

Do użytku rolnego bierze się go wprost z ziemi i jaknajdrobniej miele. Takim drobno zmielonym gipsem posypują się koniczyny z najlepszym rezultatem.

Możnaby i sztucznie przyrządzić gips, zaprawiając kredę kwasem siarczanym, ale taki gips bardzo drogo by kosztował, a tymczasem w ziemi mamy go całe góry.

Jest to nawóz mineralny najtańszy, który jednak wywołuje największy i najwidoczniejszy efekt w roślinności.

Pewien rolnik niemiecki, pragnąc ogół zachęcić do gipsowania koniczyny, wybrał spadzistość góry, widoczną dla wszystkich, zasiał na tej spadzistości koniczynę czerwoną, a na środku koniczyny wyznaczył dużemi literami słowo „GIPS". Litery te posypał sowicie gipsem. Gdy gips zaczął działać, wszyscy przechodnie mogli czytać na polu słowo „gips", gdyż tam pogipsowana koniczyna oznaczała się ciemnym kolorem i bujnością. Reszta koniczyny pozostała mizerną, żółtą, nikłą.

Dawniej, gdy nie umiano sobie wytłumaczyć chemicznego działania gipsu, posypywano nim koniczynę w końcu maja, bacząc, aby to robić z rosą i aby gips osiadł na mokrych listkach koniczyny. Tak mogli zalecać ludzie, mający słabe wyobrażenie o żywieniu się roślin.

Obecnie wiemy, że aby należycie działał gips, powinien go deszcz rozpuścić i unieść do korzeni koniczyny. A ponieważ gips jest mało rozpuszczalny w wodzie (2%), dwa procent, potrzeba więc 50 garncy wody, aby rozpuścić garniec gipsu. Pojmujemy więc, że najkorzystniej jest gips rozsiać po koniczynie jesienną porą, aby deszcze jesienne, zimowe i wiosenne mogły go jako roztwór w wodzie unieść do korzeni koniczyny.

Kto nie posiada siewnika do nawozów, powinien gips siać bardzo równo, w porze bez wiatru, a u nas taką porą bywają ranki wczesne.

G. L.

Co ważniejsze—racjonalna uprawa, czy też nawożenie?

Nieracjonalnie u nas traktuje się rolę,

a szczególnie tak zwany czarny ugór.

Ziemia pozostawiona pod czarny ugór powinna być w połowie czerwca zaorana; po upływie dwuch tygodni, gdy skiba skruszeje, pola należy dokładnie zbronować i pozostawić w spokoju; deptać, jeździć, paść po takiej roli—nie należy. W końcu lipca powinno się dać drugą orkę t. z. odwrotkę i znów należy strzedz, aby rola była w pulchnym stanie, nieporośnięta, bronować więc należy po każdym większym deszczu, zbijającym i zasklepiającym rolę, ale wtedy tylko wolno bronować, gdy rola podeschnie i za broną kurzy się. Przed siejbą daje się trzecią orkę.

Na tak traktowanej roli na ziemiach pszennych można bezpiecznie siać pszenicę i takowa nie zawiedzie, urodzi ładne ziarno, bez chwastów, nasiona bowiem chwastów, znajdujące się w ziemi, skiełkowały i dobrą uprawą zostały zniszczone. Podczas ubiegłej wojny i do tej chwili Niemcy, nie mogąc nabyć mineralnych nawozów, powrócili z bardzo dobrym rezultatem do ugorowej uprawy, mniej stosują sztuczne nawozy, a więcej czarne ugory.

Trzeba zaznaczyć przedewszystkiem, że z każdym dniem uczeni coraz bardziej przekonywują się, jak nader ważne miejsce wsród procesów chemicznych, odbywających się w glebie, zajmują te, które dokonywują się przy współudziale mikrobów. Są to specjalne drobnoustroje zlekka owalne, które rozmnażając się w roli pulchnej, utleniają materje organiczne, będące w roli, chwytają wolny azot powietrza, rozkładają też mineralne składowe części gleby i czynią z tego wszystkiego materjał dostępny dla żywienia się roślin.

Aby mikroby rozmnażały się, należy mechaniczną uprawą rozkruszyć ziemię na drobne cząsteczki, pozostawiające między sobą przestworki, w które powietrze, wopa i korzenie roślin mogą się wciskać z łatwością.

Jeżeli zaś na ziemię zaperzoną, źle uprawioną, w której tkwi wiele nieskiełkowanych nasion chwastów, położymy gnój, zboże na takiej roli nie może się urodzić, chwasty bowiem i perz, zasilone gnojem, jeszcze bujniej rozrosną się i zgłuszą szlachetną roślinę, którą zasieliśmy.

Na pierwszem więc miejscu stawiam dobrą uprawę, a dopiero na drugiem nawożenie.

G. L.

P E R Z.

Podczas wojny, gdy zabrano nam konie, rolę źle się traktowało, dużo pól mamy zaperzonych.

Perzu z pola nigdy nie wywożę, chyba wtedy, gdy potrzebuję go trochę użyć na tak zwane kalenice słomianych dachów, a niszczę perz uprawą.

Jeżeli tak utrzymujemy rolę, aby nie dozwolić perzowi zazielenić się, stale wyciągając perz na powierzchnię roli, wtedy perz wyschnie, jest martwy i niezdolny do krzewienia się. Wyschnięty zaś perz, będąc przyoranym, gnije, rozkłada się i daje, podobnie jak gnój, pożywienie zasianym roślinom.

Najwięcej zaperzone pola pozostawiałem nieobsiane jako czarny ugór i pole doprawione czarnym ugorem obsiewałem już bez gnoju, gdyż takowego mi dostarczył zamarły perz, rzepakiem ozimym lub pszenicą. Pola

mniej zaperzone przeznaczałem pod kartofle. Resztę pól doprawiło się już jesienią, wyciągając na wierzch perz.

Z politowaniem patrzę na rolników, którzy ubożą pola, wywożąc setkami fur bogaty, pożywny perz na drogi, miedze i gościńce, a wzamian za to dają roli dziesiątki fur mizernego słomiastego gnoju.

G. L.

Komunikat Łaszczowskiego Ogniska Kultury Rolniczej.

Podczas mojego parodniowego objazdu nie mogłem dokładnie zbadać, jakie są szkodniki w pow. Tomaszowskim. Przed wojną na żądanie zarządu przy Poturzyńskiej Stacji Doświadczalnej był specjalny oddział ochrony roślin uprawnych i zwalczania szkodników. O ile Sejmik da odpowiednie pieniądze, to można będzie taki dział mieć również teraz w Łaszczowie. Obecnie bardzo dokuczają susły, bo ich naprz. w 2 dni w folwarku Podhajce zabito około 400 sztuk. Na jesieni możemy zastosować te środki, które były ongi wypróbowane w Poturzynie. Radzę stosować następujące sposoby tępienia susłów.

1) Zalewanie wodą, najlepiej w czasie dnia i wczesnym rankiem, kiedy one siedzą w swoich norach, lub do nich przed zbliżającym się człowiekiem uciekły, bo w nocy wychodzą na żer. Ponieważ do nory susła trzeba wlewać kilka lub kilkanaście kubłów wody, więc można je tylko zalewać w bliskości wody, albo przywozić ją w beczce. Do tej czynności potrzeba 2 ludzi. Jeden wyszukuje nory susła i oznacza je gałązkami, wetkniętemi w ziemię, a drugi przywozi wodę. Po przywiezieniu wody podjeżdżają do miejsc, oznaczonych gałązkami, wstawiają w nory susła duży lejek blaszany, żeby mniej wody marnować i łatwiej było ją wlewać w nory. Zmoczony suseł jest tak nieruchliwy, że łatwo go zabić kijem.

2) Chwytanie w pułapki. Oznacza się wyjścia do nor susła gałązkami i wstawia się tanie zatrzaski drewniane. Ponieważ ich potrzeba dużo, więc proponuję wbicie obok nory susła mocnego kołeczka i włożenie w norę pętli z cienkiego drutu, łatwo się zasuwającej. Wchodzący lub wychodzący z nory suseł zaczepia się łapkami lub szyją w pętlę, ściąga ją i dusi się. Pętle ze sznurka lub włosia są nieodpowiednie, bo może je przegryźć i uciec. Pułapki trzeba codziennie rewidować i schwytane chomiki zabijać.

3) Akordowe zabijanie susłów. Zagranicą widywałem, jak po sprzęcie zbóż inwalidzi płci obojga wykopywali (coprawda najwięcej chomików czyli psów ziemnych) i za to zabierali sobie zgromadzone ich zapasy zimowe (do 80 funtów dla jednej rodziny chomika lub do 60 funtów dla jednej rodziny susła), a je same zabijali. Miejscami całe gminy dobrowolnie opodatkowały się i płaciły za każdego zabitego chomika lub susła. Wystarczało wtedy przynieść do gminy ich mały ogonek w oznaczone dnie i godziny, a po wypłacie i obliczeniu natychmiast ogonki palono, żeby nie były drugi raz przedstawiane do wypłaty. W innych miejscach łowcy susłów kontentowali się ich skórką i mięsem, zjadanem bardzo chętnie przez kury i zapłaconem większą ilością jaj. Obszernie pisałem o zużytkowaniu chomików i susłów w Gaz. Świątecznej № 47 z. r. 1921. Miasto Aszersleben w Saksonji w Niemczech ma własnej ornej ziemi około 10.000 naszych morg. Corocznie zabijali i truli 100.000 chomików czyli 10 sztuk na każdej mordze. Na tępienie wydawali średnio corocznie przed wojną 1930 marek na trucizny, a 2470 m. na

robociznę, razem 4400 marek. Skórki zabitych chomików kupowali kuśnierze po 20 fenigów za sztukę, a za mięso 5 fenigów (nawet ubóstwo kupowało i gotowali z nich rosół, bo niemcy są strasznie niewybredni) razem 25 fenigów, czyli dochodu było 25000 m., rozchodu 4400 m., więc resztę, z górą 20.000 m. użyto na miejskie podatki, co było dużym pieniądzem i wielką ulgą dla płatników.

A możeby gminy mogły też mieć dochód za skórki susłów, bo kuśnierze teraz bardzo chętnie wszelkie skórki nabywają, bo ich brak. Przed wojną za samicę chomika lub susła płacono 10 kop, samca 5 kop, a młodego 2 kop. Pamiętajmy, że nora susła bywa do 8 stóp głęboka, a po jego wykopaniu musi być ponownie zarównana ziemią, bo pole się psuje i inwentarz mógłby sobie w nich nogi połamać. Zabranie zapasów susła obecnie na jesieni, chociażby nawet uciekł, skazuje całą jego rodzinę na śmierć głodową, bo inny jego wypędzi ze swojej nory.

4) Ochrona naturalnych wrogów susła np. łasic, sów, ew. tchórzy, wron i t. p., które dla zdobycia pokarmu polują na nie.

5) W Poturzynie odkryłem nowy sposób tępienia susłów acetylenem t. j. takiem zabójczem powietrzem, które w specjalnych lampach daje doskonałe światło. Objaśnię je ustnie w czasie wykładów, jak również trucie torfem, dymem, fosforem, arszenikiem i t. p.

Zważywszy na duże zapasy zboża, jakiem suseł ma na zimę w swoich norach, a także, że ich bywa tak, jak chomików, po kilka rodzin na jednej mordze, to nic dziwnego, że znacznie nam plony zmniejszają i stanowczo muszą być wszelkiemi sposobami tępione.

Inżynier rolnik *Jan Lentz*

Refleksje jesienne.

Smutek owionął duszę moją, osnuł przędzą marzeń jesiennych. Jak okiem sięgnąć — puste pola. Odgłosy porykującego bydła słyszeć się dają. Wrzos samotny zagląda w okno, wiatr rozwiał płatki kwiatów, znikły kielichy lilji.

Niektóre kwiaty mienią się jeszcze, ale już czuć jesień w powietrzu.

Ptaszęce rzesze klekoczą, zbierają się do odlotu powoli, żegnając macierzyste błonia.

Echa niedołkane w duszy odzywają się, tęskniąc do słońca, do lata, do tego, co znikło.

Serce tęskni, bo wie, że wiośniane zachwyty nie prędko wrócą!

Idę wśród skib szarej, polskiej roli — szukam, co zostało z ostatniej siejby—nic—pustka. Dusza moja pod wrażeniem. Wydaje mi się chwilami, że widzę w mrokach łagodnych wczesnego ranka postać cudną, subtelnie zarysowaną, siejącą ziarna wśród skib ziemi—bije blask od niej, blaski wokoło rozsiewa.

Ocknęłam się z zadumy, z wrażenia dziwnego—to jutro Matki Boskiej Siewnej! Siewna sieje ziarna, aby głodu nie było na rok przyszły.

Cudowna Opiekunko ludzi, Matko Boska Siewna, pomóż ludziom dobrej woli zasiewać zdrowe ziarna w młode dusze, ziarna zgody, miłości bliźniego i innych dobrych uczuć.

Za kilka miesięcy ziemia wiosną odrodzi się, wyda nowe plony. Ptaszęce roje zapełnią sady, pola i lasy, bocian uwije gniazdo, jaskółka zajrzy pod strzechy domostw. Tęsknota z serca opadnie. Za kilka miesięcy!

Marja Zwierzchowska

Z E S T A

spisu ludności, nieruchomości, inwentarza

№ kolejny	Nazwa gminy	Ilość nieruchomości	Ilość budynków		Ilość zamieszkałych mieszkań	Ilość ogólna gospodarstw				Ilość
			mieszkalnych	innych		a Rodzinnych	b Zakładowych	c Osób samotnych	Razem	Mężczyzn
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
1	gm. Czerkasy	1.678	1421	22	1660	1802	6	89	1897	4095
2	„ Jarczów	992	776	21	886	972	7	29	1008	2332
3	„ Komarów	2.069	1665	20	2072	2122	28	87	2237	5153
4	„ Kotlice	1.304	1038	2	1195	1279	5	47	1331	3101
5	„ Krynice	1.025	1048	2	1229	1257	10	28	1295	3177
6	„ Majdan-Górny	1.488	1199	10	1325	1335	1	31	1367	3606
7	„ Pasieki	1.084	1160	3	1170	1282	12	42	1320	3350
8	„ Poturzyn	868	976	193	981	1040	6	30	1076	2546
9	„ Rachanie	1.146	993	35	1266	1196	5	75	1276	2992
10	„ Telatyn	1.024	993	14	1092	1073	5	38	1116	2717
11	„ Tarnawatka	1.368	1147	16	1339	1433	11	62	1506	3572
12	„ Tyszowce	1.881	1590	1	2206	2061	11	102	2174	4306
13	m. Tomaszów	756	801	70	1438	1439	55	164	1658	4010
	Razem . .	16663	14807	409	17859	18291	162	824	19261	44957

Zebrał i zestawił

W I E N I E

żywego i gruntu powiatu Tomaszowskiego

ludności obecnej (bez nieobecnej)					Narodowości polskiej	Chwilowo nieobecnych	Ilość zwierząt domowych				Obszar gruntów	
Kobiet	Razem	Katolików	Prawosławnych	Żydów			Koni	Bydła rogatego	Owiec	Trzody chlewnej	morg.	pr.
12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
4276	8371	3929	3366	1076	5012	73	1851	2045	14	2064	18178	18
2520	4852	2875	1603	374	4494	21	1107	1503	22	1264	11792	87
5353	10506	7645	1053	1808	8837	131	1814	3011	—	1756	15565	284
3377	6478	4035	2349	94	5723	35	1776	2058	40	1532	19975	177
3393	6570	6416	99	55	6559	34	1476	2690	3	1182	13789	68
3868	7474	6138	1126	210	7085	43	1488	2801	11	1719	12172	171
3563	6913	5291	1550	72	6474	26	1000	2240	63	1365	21263	260
2874	5420	1850	3376	194	3604	14	1110	1245	16	1281	11044	224½
3302	6294	5065	1085	144	6027	40	1311	1724	4	1655	09702	133
2844	5561	3061	2366	134	5117	37	1497	1571	17	1489	13086	120
3808	7380	5985	1366	29	7140	69	1101	2519	50	1233	22208	293
4794	9100	5444	1889	1767	7829	72	1675	2195	22	1506	14129	229½
4456	8466	3509	385	4572	3835	34	198	447	9	502	1266	165
48428	93385	61243	21613	10529	77736	629	17404	26049	271	18548	184176	130

komisarz spisowy

Leonard Wójcicki

Statystyka przestępczości

powiatu tomaszowskiego za miesiąc lipiec 1922 r.

L. p.	RODZAJ PRZESTĘPSTWA	Ilość wypadków	Wykryto
1	Przestępstwa polityczne . . .	2	2
2	Bunt i opór Władzy . . .	4	4
3	Inne przestępstwa przeciwko Władzy .	4	4
4	Zakłócenie spokoju publicznego .	4	4
5	Ukrywanie przestępców . .	1	1
6	Dzieciobójstwo . . .	1	1
7	Innego rodzaju pozbawienie życia .	2	2
8	Podpalenia	2	—
9	Przestępstwa na tle seksualnem .	1	1
10	Uszkodzenia cielesne . . .	10	10
11	Kradzież mieszkaniowa z włamaniem .	18	7
12	„ kieszonkowa . . .	2	2
13	„ z lasu . . .	5	5
14	Innego rodzaju kradzieże bez włamania	36	23
15	Kradzież koni . . .	6	2
16	„ bydła . . .	2	2
17	Sprzeniewierzenie . . .	1	1
18	Przekroczenie przepisów sanit.-adm. .	70	70
19	„ „ handl.-adm. .	19	19
20	Różne	100	100
21	Groźba karalna , . .	2	2
22	Nieprawne posiadanie broni . .	6	6
23	Dwużeństwo	1	1
	Razem	299	269

Wiadomości bieżące.

Kurs rysunku i malarstwa. Przy Gimnazjum Koedukacyjnem im. Bartosza Głowackiego w Tomaszowie Lubelskim zostanie otwarta z dniem 1 października pod kierownictwem metodycznem prof. Z o f j i B a c h o w s k i e j i artystyczno-technicznem p. J u l j a n a B a c h o w s k i e g o nauka rysunku i malarstwa dla dorosłych i młodzieży. Rysunek z natury, z modelu, dekoracyjny i ornamentyka. Technika węglowa, ołówkowa, pastelowa i olejna.

Dla P. T. nauczycielstwa kurs metodyczny, zastosowany do programów Ministerstwa W. R i O. P., oraz przygotowawczy z rysunków do matury seminarjalnej, egzaminu kwalifikacyjnego i wydziałowego.

Lekcje w godzinach popołudniowych trzy razy w tygodniu po 2 godziny. Opłata miesięczna 6000 Mk. Dla P. T. nauczycielstwa i młodzieży 4000 Mp.

Wpisy od 25 września codziennie od godz. 4-5 popoł. w sali rysunkowej w budynku gimnazjalnym.

KURS DRAMATYCZNY (stopień pierwszy) dla Kierowników Teatrów włośc. (lud) urządza Związek Teatrów i Chórów włośc. we Lwowie od dnia o 9 do 28-października b. r.

Podania o przyjęcie, potwierdzone przez odnośne Towarzystwo oświatowe, że petent pracuje jako kierownik teatru lud., wnosić należy do biura Z. T. i Ch. wł. we Lwowie, ul. Mickiewicza 26, najpóźniej dnia 26 września b. r.

Nauczycielstwo szkół powszechnych wnosi nadto prośbę o urlop do Inspektoratu Szkolnego.

Związek przygotowuje dla pewnej części kursistów pomieszczenie bez pościeli i ulgi aprowizacyjne.

Zarząd Okręgowego Związku Kół. Rolniczych pow. Tomaszowskiego w związku z okólnikiem swoim, umieszczonym w 9-ym numerze „Ziemi Tomaszowskiej", podaje do wiadomości członk. Kółek Rolniczych, że otwarcie biura porad prawnych, narazie zostało odroczonem, ponieważ p. Bronisław Wielobycki, adwokat przysięgły w Tomaszowie, listem z dn. 31-VIII r. b. przyjęcia stanowiska radcy prawnego przy Okręg. Zw. Kół. Rolnicz. pow. tutejszego odmówił.

Protokół posiedzenia Zarz. Okr. Zw. Kół. Roln. pow. Tomaszowskiego wspólnie z Zarządem Centrali Handlowej przy Sejmiku powiatowym w Tomaszowie, które odbyło się 28 sierpnia 1922 roku.

Obecni na zebraniu:

p. p. 1) Kazimierz Ligowski
2) Ignacy Kielar
3) Jan Mierzwa
4) Michał Gajewski
5) Piotr Tor
6) Eugenjusz Tymiński, instrukt. Zw. Kół. Roln.
— Zarząd Okr. Zw. Kół. Roln.

7) Tadeusz Eytner
8) Kazimierz Paszkowski
9) Konstanty Winnikowski
10) Eljasz Pęski
11) Zdzisław Widelski
— Zarząd Centrali Handlow.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego, P. L i g o w s k i, prezes O. Z. K. R., zwrócił się do Zarządu Centrali-Handlowej przy Sejmiku powiatowym w Tomaszowie z propozycją, by Cent. Handlowa dla dobra i rozwoju kultury rolniczej w naszym powiecie utworzyła przy odznaczających się wybitną pracą Kółkach Rolniczych swe filje Roln.-Handlowe, przyczem w krótkich a zwięzłych słowach wyjaśnił jakie przywileje mogą mieć takie filje w swym rozkwicie czysto-handlowym i jak ogromną korzyść mogą przynieść rolnikowi w jego potrzebie.

W odpowiedzi na propozycję P. Ligowskiego, przewodniczący Rady Nadzorczej, Centrali Handlowej, P. Starosta E y t n e r, w zupełności uznając niezbędną potrzebę zakładania takich filji przy Kółkach Rolniczych w powiecie, wyraził szczerą chęć i gorące poparcie, by takie placówki bezwzględnie zostały w jaknajbliższym czasie pozakładane.

Po długiej, a obszernej na ten temat dyskusji zarząd Centrali Handlowei postanowił przy współpracy Okręg. Zw. Kół. Roln. założyć na swe własne conto filje rolniczo-handlowe we wsiach: Krynice i Jarczów, zaraz wyszukać w tych 2-ch punktach odpowiednie lokale i sporządzić stosowny statut.

Lista składek na wzniesienie pomnika Księcia Józefa Poniatowskiego w Warszawie.

1)	Gniewkowski Edward	1000 Mk.
2)	Bank Ziemi Polskiej w Lublinie Oddz. w Tomaszowie Lub.	5000 „
3)	Jakób Lederkremer	1000 „
4)	Emil Franke	1000 „
5)	Hurtownia Tomaszowska	1000 „
6)	Paweł Mazurkiewicz	1000 „
7)	J. Świderska	500 „
8)	Lejzor Dornfeld	500 „
9)	August Krzyżanowski	1000 „
	Zebrano razem	12000 Mk.

Kwotę powyższą wysłano dnia 4/IX 1922 do Komitetu Budowy Pomnika w Warszawie na konto czekowe P. K. O. № 4600.

Burmistrz *Krzyżanowski*

Poświęcenie Domu Ludowego. Dnia 17-go bieżącego miesiąca w Tomaszowie po wysłuchania Mszy Świętej Ksiądz Kanonik Juljan Bogutyn po wygłoszeniu krótkiego przemówienia okolicznościowego dokonał poświęcenia Domu Ludowego.

Budynek ten wzniesiony został jeszcze w czasach rosyjskich. Dzisiaj po przebudowaniu, wykonanem z subsydjum Sejmiku Powiatowego, mieści obszerną salę, wygodną scenę, restaurację i służyć ma dla wszelkiego rodzaju poczynań kulturalnych, zebrań towarzyskich, odczytów i t. p.

Dla uczczenia dnia tego staraniem Zarządu Domu oraz Koła Miłośników Sceny wieczorem urządzono przedstawienie teatralne p. t. „Skalmierzanki", odegrane doskonale przez grono utalentowanych miejscowych artystów.

Publiczność licznie się zgromadziła, obrzucono kwiatami scenę, entuzjastyczne oklaski publiczności były dowodem szczerego zadowolenia zebranych. Orkiestra Straży Ogniowej uprzyjemniała antrakty.

Po przedstawieniu bal ożywiony zakończył uroczystość, pozostawiając jak najmilsze wspomnienie.

Szczęść Boże nowej a tak bardzo pożytecznej placówce!

Wydawca: **Sejmik Powiatowy** w Tomaszowie Lubelskim.
Przewodniczący Komitetu Redakcyjnego: **Ludwik Kobierzycki.**
Redaktor odpowiedzialny: **Benedykt Zwierzchowski.**

Tłocznia S. Szyflingiera w Tomaszowie Lubelskim ul. Lwowska dom Starostwa.